

## *Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie*

Te słowa Mądrego Człowieka zawsze są aktualne. Mieli tego świadomość wielcy edukatorzy Oświecenia, pozytywiści okresu zaborów, twórcy szkolnictwa w odrodzonej Polsce i organizatorzy tajnego nauczania w czasie okupacji. To im i ich uczniom zawdzięczamy jasne momenty w naszej historii, którymi się szcycimy.

Chowanie to słowo znaczące. Jest w nim i wychowanie, i edukacja, i przekazywanie tradycji, i wprowadzanie w kulturę i sztukę, i kształtowanie postaw humanistycznych i obywatelskich.

W tym procesie, w istocie najważniejszym dla przyszłości państwa, uczestniczy całe społeczeństwo, jednak w różnym stopniu. W obliczu słabnięcia instytucji rodziny i wobec coraz bardziej rozpręgającego się systemu społecznego szkoła pozostaje najważniejszą instytucją chowania dzieci i młodzieży. Dbanie o szkołę, o świątły program, o status wychowawców i nauczycieli, o szacunek społeczny i o jej stabilność powinno być naczelnym obowiązkiem każdej władzy, niewymiennym na żadną korzyść polityczną czy ekonomiczną.

W ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat edukacja była i jest obiektem faktycznego zainteresowania władzy wtedy, gdy czyniono z niej narzędzie ideologiczne i propagandowe, a i wówczas wysoka ocena roli nauczycieli i ich misji miała postać werbalnych deklaracji tylko przy okazji różnych akademii. Faktyczny status materialny i społeczny nauczyciela ulegał systematycznej degradacji.

Przez ostatnie trzy lata przeprowadzane są strukturalne zmiany w państwie. Jednocześnie realizowane są na dużą skalę programy bezpośredniego finansowania dużych grup społecznych. Oświata także została poddana gwałtownym zmianom, narażającym jej stabilność organizacyjną, programową i osobową, zmianom, których ciężar nauczyciele, uczniowie i rodzice odczuwają w pierwszej kolejności. Jednak środki materialne, które rekompensowałyby nauczycielom dodatkowy wysiłek, a docelowo mogłyby polepszyć status nauczycieli, przyciągnąć nowe kadry, wzmocnić poczucie misji zawodu i zaangażowanie w aktywność na rzecz uczniów i szkoły w ogóle nie zostały przewidziane. Z przykrością obserwujemy wszechobecne propagowanie stereotypowego, opartego na powierzchownych obserwacjach, obrazu naszego zawodu.

Nasza praca ma specyficzny charakter. Osiemnaście godzin, czyli tzw. pensum, nie oznacza liczby godzin pracy w szkole, a czas pracy bezpośrednio z uczniami przy tablicy. Pozostałą część zadań wykonujemy w dodatkowym czasie. A jest ich niemało - przygotowujemy się do lekcji, opracowujemy materiały dydaktyczne i prace klasowe, które potem mozolnie sprawdzamy, tak jak i prace domowe, prowadzimy zajęcia wyrównawcze, konsultacje oraz koła zainteresowań, organizujemy wyjścia do instytucji kultury oraz wycieczki, uczestniczymy w radach pedagogicznych i spotkaniach z rodzicami, prowadzimy dokumentację szkolną i szkolimy się.

**Od nauczycieli wymaga się dyspozycyjności i ciągłej dostępności dla uczniów i rodziców. Mamy także stały obowiązek bieżącej aktualizacji posiadanej wiedzy i materiałów dydaktycznych. Części z tych zadań nie możemy wykonywać w szkole, ponieważ nie dysponuje ona miejscami do cichej pracy własnej.**

**Zazdrości się nam wakacji, ale dyskretnie przemilcza się fakt, że w takim wymiarze urlop realizowany jest w całej Europie i przypada zawsze w najdroższym czasie turystycznym, że podczas naszego urlopu przeprowadzamy rekrutację, przygotowujemy dokumentację na nowy rok, przeprowadzamy egzaminy, szkolimy się. Nauczyciel nie ma możliwości wzięcia płatnego urlopu w innym terminie, a każda sytuacja losowa wymaga wzięcia urlopu bezpłatnego.**

**Pracujemy z wrażliwym, rozwijającym się intelektualnie i emocjonalnie żywym człowiekiem. Wypracowujący pensum nauczyciel jest odpowiedzialny za grupę od 100 do nawet 250 uczniów. Każdy rodzic, wychowujący nawet jedno dziecko, wie, z jakim obciążeniem psychicznym związana jest opieka nad młodym człowiekiem. My, oprócz tejże, mamy obowiązek dostarczenia mu wiedzy, wyposażenia w umiejętności, sprawdzane na egzaminach zewnętrznych i decydujące o jego dalszym życiu.**

**W niezgodzie na opisaną sytuację, świadomi naszej odpowiedzialności i wagi wykształcenia młodych Polaków dla przyszłości Polski, zdecydowaliśmy się podjąć akcję protestacyjną, by w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa i władzy na niedającą się zaakceptować degradację statusu nauczyciela. Upominamy się o szacunek dla nas i dla naszego zawodu oraz godziwe, adekwatne do wkładu pracy i odpowiedzialności wynagrodzenie. Wynagrodzenie będące w proporcji do zarobków naszych koleżanek i kolegów z większości krajów europejskich, w których doceniana nowoczesna edukacja jest podwaliną ich rozwoju, opartego na wiedzy i kompetencjach, ich zamożności i osiągnięć cywilizacyjnych.**